

Ten rasowy koń dorozkarski cieszy się również z nadejścia wiosny.

(Fot. J. Płażewski)

TRUMANA NIEPOKÓJ

BIEBOW

Siedem lat temu — w lutym 1940 roku — Niemcy stworzyli w Łodzi pierwsze w Polsce ghetto. W dniu dzisiejszym odpowiada przed sądem w Łodzi kierownik getta — Hans Biebow, członek NSDAP, wyznawca rasizmu i faszyzmu, kiedyś pan i władca 200 tysięcy ludzi, przemocą zamkniętych w ciasnej, brudnej dzielnicy, otoczonej drutem kolczastym. Kierował życiem w getcie i wykonywał tam skrupulatnie i ze zwierzęcą konsekwencją ważną część programu nazizmu: tepienie ludności żydowskiej, które miało być generalną próbą przed rozpoczęciem tepienia ludności słowiańskiej. Ale w tym procesie, jak i w poprzednich przeciwko hitlerowskiemu działaczom, zasiada na ławie oskarżonych nie tylko jakiś tam Biebow...

Kto więc oprócz niego?

Oto odpowiedź Niemca Leblicha, przesłuchanego w toku dochodzenia przeciwko Biebowowi: O masowym tepieniu ludności żydowskiej wiedział ogół członków NSDAP, a właściwie — za małymi wyjątkami — cały naród niemiecki, który uważał to za składową część polityki hitlerowskiej, która całkowicie aprobował. Na kierowniczym stanowisku przystąpił Hans Biebow do urzędowania tej „polityki”, której pierwszym etapem było wytworzenie takich form bytowania ludności getta, które prowadziły do całkowitego zaniku wszelkiej sprawiedliwości i moralności i zmierzały do jak najszybszej zagłady ludności. Stąd wyzucie Żydów prawie z całego ich mienia, stąd zabójstwa, stąd systematyczne głodzenie ludności getta w celu przyspieszenia tempa procesu wymierania. W getcie łódzkim wypróbowano wszelkie metody nekancja moralnej i wyniszczenia fizycznego. Aż wreszcie wytworzono tam atmosferę, w której można było pozostać przy życiu ludności wywieźć bez oporu do obozu śmierci.

Hans Biebow dostarczał do obozu śmierci w Chełmnie — specjalnie w tym celu stworzonym, ludzi do pieców krematoryjnych. Miał on zupełną swobodę działania w getcie, i jest — oświadcza oskarżyciel — odpowiedzialny za całość warunków bytowania, za wyzucie z mienia, pracę przymusową, niewieranie godności ludzkiej, głód, fizyczne znęcanie się i zabójstwa. Maltretował on osobiście ludność żydowską, był bez żadnego powodu. Hans Biebow — tak brzmi oskarżenie — nie miał polecenia ani rozkazu bezpośredniego zabijania. Nie należało to do jego zadań. Jednak z własnej inicjatywy bardzo często strzelał do bezbronnnych. Wzorem innych hitlerowców, nie oszczędzał chorych i dzieci.

Indywidualna zbrodnia — działalność oskarżonego — cytujemy prokuratora — znalazła całkowicie powiązania z całością metod hitlerowskich. W ostatniej fazie likwidacji getta, w połowie czerwca 1944 r., kiedy front zbliżał się do Łodzi, Biebow używał wszelkiego rodzaju podstępów, aby ludność żydowska wywieźć bez oporu do obozu zagłady. Powiedział wówczas do oficera gestapo, że ma już w skrzyni Żydów „na kibase”, wskazując na wozony załadowane ludnością żydowską.

Dowiedziemy się, iż w dniu dzisiejszym Hans Biebow obchodzi „jubileusz”: 10 lat temu, 23 kwietnia 1937 roku, wstąpił do NSDAP, gotując idealnie tak wiernie służyć, gotując zagładę setkom tysięcy ludzi...

Dzień staje przed sądem Rzeczypospolitej, by zdać rachunek ze swej krwawej działalności.

L. B.

przed zaburzeniami gospodarczymi w USA

NOWY JORK, 22.4 (PAP) — Korespondent PAP donosi: „Przemówienie Trumana, wygłoszone na przyjęciu, wydanym przez „Associated Press” w hotelu Waldorf — Astoria, zawiera w swej pierwszej części panegiryk na cześć amerykańskiego systemu ekonomicznego. Po dokładnym przestudiowaniu jego treści okazuje się jednak, że brzmi w nim nuta niepokoju przed czekającymi Stany Zjednoczone zaburzeniami gospodarczymi.

W związku z tym prezydent Truman kilkakrotnie przypomniał kryzysy gospodarcze w Stanach Zjednoczonych po pierwszej wojnie światowej. Prezydent Truman wzywa w swym przemówieniu do zawieszenia broni” między kapitałem, a robotnikami w Stanach Zjednoczonych, ponieważ sytuacja gospodarcza jest groźna.

Jakkolwiek prezydent na wstępie swego przemówienia powtórzył swój punkt widzenia na międzynarodowe sprawy polityczne to jednak prezydentowi przed wszystkim chodziło o sprawy wewnętrzne, bardziej bliskie obywatelowi Stanów Zjednoczonych.

Mówca podkreślił konieczność podjęcia środków celem uniknięcia kryzysu ekonomicznego oraz inflacji, grożącej Stanom Zjednoczonym.

Nowa pożyczka amerykańska

dla Wielkiej Brytanii Maximalne redukcje i ograniczenia wydatków w Anglii

LONDYN 22.4. PAP. Pogłoski o nowej pożyczce amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii zdają się znajdować swe potwierdzenie.

Otwarcie omówił tę sprawę jedynie „Daily Worker”. Również informacje z Ameryki głoszą, że pogłoski na ten temat utrzymują się i na tamtejszym terenie.

Foreign Office pogłosek tych do tychczas nie potwierdził. W kołach ekonomicznych panuje wrażenie, że budżet przedstawiony ostatnio przez ministra Daltona stara się rozpac-

liwie zwiększyć stronę przychodów przez takie zarządzenie, jak nowe podatki na tytoń i t. p. oraz przedłużyć termin całkowitego wyczerpania pierwszej pożyczki amerykańskiej.

Przewiduje się jednak, że w obecnej sytuacji nawet przy zastosowaniu radykalnych środków zapobiegawczych pierwsza pożyczka amerykańska zostanie wyczerpana do roku przyszłego. Koła oficjalne, usiłując zaprzeczyć pogłoskom na temat nowej pożyczki, twierdzą, że w każdym razie pożyczka taka nie jest jeszcze kwestią palącą, choć nie wy-

Najtrudniejsze zagadnienia wewnętrzne zostały w Polsce już rozwiązane

RZYM, 22.4 (PAP) — Znany dziennikarz włoski Sorrentino, który bawił niedawno w Polsce podczas przewodu sądowego przeciwko Hoesowi, publikuje obecnie na łamach dziennika „Avanti” korespondencje o Polsce.

Twierdzi on, iż najlepszą propagandę dla Polski robią b. jeńcy włoscy, którzy nigdy nie zapomną z jaką serdecznością zostali przyjęci przez Polaków.

Podkreśliwszy, iż naród polski posiada wprost niewiarogodną żywotność i zapał do pracy, Sorrentino twierdzi, że najtrudniejsze zagadnienia wewnętrzne zostały już w Polsce rozwiązane.

Ziemie zachodnie są niezbędne dla Polski — pisze Sorrentino a granica na Odrze i Nysie jest spr-

wiedliwym zadośćuczynieniem za przestępstwa bez precedensów, popełnione przez Niemców na ziemi polskiej.

Naród polski nie wydał Quislinga i oparł się agresji niemieckiej, przyczyniając się wydatnie do zwycięstwa sojuszników.

Specjalny numer „Dziennika Łódzkiego”

W dniu 1-go maja Redakcja „Dziennika Łódzkiego” wyda specjalny numer w zwiększonej objętości. Numer ten będzie zawierał artykuły z okazji święta pierwszomajowego, wspomnienia o zdobyciu Berlina — w przeważnej jednak mierze poświęcony będzie historii i zagadnieniom Łodzi, perspektywie jej rozwoju.

Administracja naszego pisma rozpoczęła przyjmowanie ogłoszeń do tego specjalnego numeru

Ostry protest ludności włoskiej przeciwko polityce socjalnej rządu

RZYM, 22.4. (PAP.) — Ostatnio w różnych okolicach Włoch trwały manifestacje na znak protestu przeciwko polityce socjalnej rządu.

W Cantazaro manifestanci domagali się usunięcia miejscowego prefekta, jako odpowiedzialnego za niedawne krwawe zajścia.

We Florencji urzędnicy państwowi zawiesili pracę na 24 godziny. W Peruzie musiał interweniować pułk piechoty, by przywrócić porządek zakłócony przez manifestantów. W Neapolu grupa pracowników miejskich usiłowała wyrzucić przez okna burmistrza. W Rzymie zapowiedziano nową manifestację b. kombatanów i bezrobotnych.

Dziennikarze holenderscy interesują się zagadnieniami Polski

WARSZAWA, 22.4 (PAP) —

Bawiący od dwu dni w Warszawie dziennikarze holenderscy przyjęci byli przez wiceministrą spraw zagranicznych Leszczyńskiego oraz odbyli rozmowę z dyrektorem departamentu pracy w MSZ, dyr. Groszem.

Dziennikarze zapoznali się z polskim punktem widzenia na temat zagadnienia Niemiec oraz uzyskali szereg informacji, dotyczących bieżących spraw ogólnych.

Król Paweł I złożył przysięgę na wierność konstytucji

LONDYN, 22.4 (PAP) — A-

gencja Reutersa donosi z Aten, że król grecki Paweł I złożył w izbie deputowanych uroczystą przysięgę na wierność wobec konstytucji i praw narodu greckiego.

Król zobowiązał się do utrzymania i obrony niepodległości i integralności państwa greckiego oraz zagwarantował wolność i swobodę wyznań.

klucza się ewentualnych rokowań w tej sprawie.

Powtarzanie się tego rodzaju zaprzeczeń i jednoczesnych sugestii świadczyłoby o tym, że — jak podał „Daily Worker” — istotnie podjęto już w Londynie próby rozmów z ambasadorem amerykańskim na temat nowej pożyczki i że próby te na razie zawiodą. „Financial Times” podaje od swego korespondenta politycznego niezbyt przekonujące zaprzeczenie pogłoskom o nowej pożyczce, ale w artykule redakcyjnym sugeruje, że rozmowy na ten temat rzeczywiście się odbywają.

Pismo zastanawia się nad kwestią, co uczyni Wielka Brytania, gdy skończy się topniejąca z dnia na dzień pierwsza pożyczka amerykańska.

Zdaniem pisma, obecne ograniczenia i redukcje wydatków są już ostateczne i dalsze przeciąganie strun jest niemożliwe.

NA POWODZIAN

Do Redakcji „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

wplacono już

1.296.739 złotych

Kiedy wpłynie twoja ofiara?



Mołotow odpiera zarzuty Marshalla

Uchwała moskiewska w sprawie Korei nie została zrealizowana z powodu stanowiska dowódcy wojsk amerykańskich

MOSKWA 22.4. PAP. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Marshall wystąpił do ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa list, w którym twierdzi, że prace radziecko-amerykańskiej komisji mieszanej dla spraw Korei nie dały żadnych wyników, że Korea nadal rozbita jest na dwie strefy oraz że dowódca

wojsk radzieckich w Korei północnej odmawia swobodnego ruchu oraz wymiany gospodarczej między obu strefami.

W odpowiedzi Marshallowi Mołotow w liście z dn. 19 b. m. stwierdza, że na moskiewskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych w grudniu 1943 r. Stany Zjednoczone,

Związek Radziecki wraz z Wielką Brytanią uzgodniły swoją politykę w stosunku do Korei, zgadzając się na utworzenie tymczasowego rządu demokratycznego w Korei, który powinien przebudować życie gospodarcze i polityczne kraju na zasadach demokratycznych.

Rząd radziecki stoi nadal na stanowisku, iż realizacja uchwały mos-

kiewskich w sprawie Korei przyczyni się do zdemokratyzowania Korei i przekształcenia jej w niepodległe i kwitujące państwo, które wejdzie w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mołotow stwierdza dalej, że uchwała moskiewska w sprawie Korei nie została zrealizowana z winy dowódcy wojsk amerykańskich w południowej Korei, który zażądał w komisji mieszanej stanowisko niezgodne z uchwałami moskiewskimi oraz nie chciał nawet omawiać zagadnień ekonomicznych, dotyczących wymiany towarowej między obu strefami.

Dowódca wojsk amerykańskich wbrew uchwałom moskiewskim domagał się udziału w radzie konsultatywnej Korei 17 reakcyjnych grupowań koreańskich, które zwały uchwały moskiewskie i tylko 3 partii, które uznają uchwały moskiewskie.

Natomiast całkowicie odrzucił udział w radzie konsultatywnej takim masowym organizacjom demokratycznym, jak koreańska narodowa partia rewolucyjna, koreańska konfederacja pracy, koreański związek chłopski i koreański związek młodzieży.

Nie mogąc się zgodzić na takie stanowisko dowódcy strefy amerykańskiej, delegacja radziecka starała się jednak znaleźć jakąś drogę wyjścia i doprowadzić do uzgodnienia decyzji. Wysyłki delegacji radzieckiej zostały udermione przez delegację amerykańską i na wniosek tej ostatniej komisja przerwała prace.

Stwierdziwszy, że brak zgody stanowi poważną przeszkodę w realizacji uchwał moskiewskich, Mołotow przytacza cały szereg reform społecznych, które zostały przeprowadzone na terenie Korei północnej, m. in. wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, równouprawnienie kobiet, utworzenie wybranych przez ludność samorządów, przeprowadzenie reformy rolnej, dzięki której wśród 725 tysięcy chłopów bezrolnych rozdzielono przeszło milion hektarów skonfiskowanych Japończykom, nacjonalizację przemysłu, który stanowił własność japońską, oraz wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy i ubezpieczeń społecznych.

Mołotow wysuwa następujące propozycje rządu radzieckiego, wynikające z uchwał moskiewskich w sprawie Korei:

1) utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu Korei z szerokim udziałem w tym radzie demokratycznych partii koreańskich i organizacji społecznych.

2) utworzenie w całej Korei demokratycznych organów władzy drogą przeprowadzenia wolnych wyborów na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego.

3) udzielenie pomocy narodowi koreańskiemu w przekształceniu Korei w niepodległe państwo demokratyczne oraz w rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

Minister Mołotow proponuje zwołanie dnia 22 maja r. b. w Seule komisji mieszanej, która powinna złożyć rządowi amerykańskiemu oraz radzieckiemu najpóźniej w sierpniu r. b. sprawozdanie o wynikach swej pracy w sprawie utworzenia tymczasowego rządu demokratycznego Korei.

Depesze do T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W odpowiedzi na depesze wysłana do WOKS-u przez delegatów II Dorożnego Zjazdu Wojewódzkiego Odziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi nadeszła z Moskwy odpowiedź następującej treści:

„Wszelkizwiązkowe Towarzystwo Wymiany Kulturalnej z Zagranicą dziękuję za pozdrowienia i życzy powodzenia w pracy Towarzystwa, która znacząca przyjaźń i wspólne prace kulturalne pomiędzy braćmi narodami — Polska i ZSRR.

Przewodniczący WOKS-u Aleksander Karaganow”

Zgodna uchwała rady ministrów w sprawie sytuacji finansowej Triestu

MOSKWA, 22. 4. (PAP.) — We wtorek odbyły się dwa posiedzenia zastępców ministrów oraz sesja rady ministrów, na której delegacje uzgodniły swoje poglądy w sprawie sytuacji finansowej Triestu.

Po porannym posiedzeniu zastępców Wyszyński wniósł z ramienia delegacji radzieckiej propozycję, składającą się z kilku punktów. W pierwszym punkcie delegacja radziecka zaproponowała, ażeby ministrowie stwierdzili, iż decyzje w zagadnieniach, poruszonych w sprawozdaniu komisji ekspertów należą, zgodnie ze statutem wolnego obszaru Triestu, do kompetencji jego rady rządowej oraz zgromadzenia ludowego.

Wobec tego, że statut jeszcze nie stał się prawomocny, wszystkie te zagadnienia należą do kompetencji gubernatora i tymczasowej rady rządowej wolnego obszaru Triestu. Delegacja radziecka zaproponowała, by poza tym stwierdzono, iż przy rozwiązaniu tych zagadnień nie może ulec naruszeniu niezależność ekonomiczna terytorium Triestu, która gwarantuje jego statut.

Drugi punkt propozycji radzieckiej zaleca zachowanie obecnego systemu celnego do czasu wprowadzenia nowego systemu. Delegacja radziecka proponuje również, by w ciągu pierwszego kwartału po utworzeniu rady rządowej obszaru Triestu zwołać od cel import towarów z Jugosławii i Włoch na teren Triestu.

W końcu delegacja radziecka zaproponowała, aby na wypadek dewiz zagranicznych Rada Bezpieczeństwa w odpowiedzi na prośbę gubernatora i rady rządowej Triestu, zalecała przekazanie do dyspozycji władz wolnego obszaru Triestu nie-

zbędnej sumy dewiz w granicach do 5 milionów dolarów.

Przedstawiciele delegacji Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych oświadczyli, iż zgadzają się z ostatnim wyżej wymienionym punktem propozycji radzieckiej. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Hall Patch oświadczył, iż delegacja brytyjska zgadza się również z propozycją radziecką, by nowy system celny wprowadzony został po okresie trzymiesięcznym. Przedstawiciele delegacji Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii wyrazili również gotowość przestudiowania pozostałych punktów propozycji radzieckiej.

Na popołudniowym posiedzeniu zastępców ministrów, na którym przewodniczył Wyszyński, sprawa sytuacji finansowej Triestu rozpatrzona została w swoim całościowym kształcie,

przy czym w toku dyskusji nad propozycjami radzieckimi nastąpiło znaczne zbliżenie poglądów przedstawicieli poszczególnych delegacji, jakkolwiek nie wszystkie zagadnienia zostały uzgodnione.

Następnie rozpoczęło się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych, na którym Wyszyński zreferował wyniki prac zastępców ministrów nad problemami finansowymi Triestu. Delegacja radziecka wycofała przy tym szereg zastrzeżeń wobec propozycji wysuniętych przez inne delegacje w tym celu, by ułatwić osiągnięcie uzgodnionych decyzji w sprawie. W rezultacie wymiany zdań ministrowie uzgodnili te propozycje we wszystkich poprzednich nierozstrzygniętych zagadnieniach. Dzięki temu rada ministrów wyraziła uzgodnioną uchwałę w sprawie sytuacji finansowej Triestu. W dalszym ciągu ministrowie obradowali w ścisłym gronie.

Falszerze banknotów skazani na karę śmierci przez sąd w Poznaniu

POZNAŃ 22.4. PAP. Przed wojсковym sądem rejonowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko falszerzom banknotów pięćset i sto złotych.

Na ławie oskarżonych zasiadli Tronowicz Tadeusz, Dzierzawski Jarosław, Płotkowiak Florian, Nowak Władysław, Nowak Maria, Dzierzawska Benigna, Dzierzawski Tadeusz, Nowak Aniela, Kaczmarek Maria, Tronowicz Maria i Michałak Lucja, którym akta oskarżenia zarzucają fałszowanie banknotów i puszczanie ich w obieg.

Dzierżanowski Jarosław w swym mieszkaniu w Poznaniu wspólnie z Płotkowiakiem Florianem podrobił pięćset złotych banknoty Narodowego Banku Polskiego. Ogółem obaj oskarżeni wypuścili na rynek około 4.000 szt. banknotów pięćset złotych. Kliszy do fabrykowania fałszyfikatów dostarczył osk. Tronowicz, za co otrzymał plik fałszywych banknotów. Oskarżeni do fabrykowania fałszywych banknotów używali pochodzącego z kradzieży papieru, dostarczonego przez Płotkowiaka. Kolportażem zajmował się Nowak Władysław, Nowak Maria, Dzierzawska Benigna, Dzierżanowski Tadeusz i Nowak Aniela.

Po pewnym czasie główni oskarżeni przystąpili skolei do produkcji sto złotych banknotów, puszczając ich w obieg ogółem 3.500 szt.

Akt oskarżenia zarzuca również Tronowiczowi i Dzierżawskiemu podrobienie pięciu ulgowych legitymacji DOKP w Poznaniu i korzystanie z ulgowych przejazdów kolejowych. W dalszym ciągu swej działalności Dzierżawski podrobił w swym mieszkaniu odcinki kart żywnościowych na ok. 800 kg chleba. Odcinki te oskarżony sprzedał Michałakowej Lucji za 3.000 zł, która skolei wymieniła je na mąkę w powiatowym urzędzie aprowizacji i handlu w Jarocinie.

Po przemówieniu stron i ostatnim słowie oskarżonych, trybunał wojсковy sądu rejonowego w Poznaniu ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali Dzierżanowski Jarosław i Płotkowiak Florian — na karę śmierci, pozbawienia wszelkich praw oraz konfiskatę majątku.

Tronowicz Tadeusz otrzymał karę 15 lat więzienia. Nowak Władysław, Dzierżawska Benigna — po 12 lat. Dzierżanowski Tadeusz — 10 lat, Nowak Maria — 8 lat, Kaczmarek Maria — 7 lat, Tronowicz Maria — 3 lata i Nowak Aniela — 2 lata więzienia.

Tronowicz Marii sąd postanowił zawiesić karę na okres trzech lat. Sąd wyłączył też z rozprawy sprawę Michałak Lucji, przekazując ją według właściwości prokuraturze sądu okręgowego w Poznaniu.

Polonia amerykańska złożyła hołd śp. gen. Świerczewskiemu

NOWY JORK, 22.4 (PAP) — W domu robotniczym w Nowym Jorku odbyła się akademія żałobna dla uczczenia pamięci gen. Świerczewskiego, zorganizowana przez stowarzyszenie i robotnicze Polonia, w której wzięło udział wiele tysięcy osób. Prezes Polonii Gebert złożył w swoim przemówieniu hołd pamięci wielkiego bojownika o wolność.

Nowy wybuch w Teksasie

NOWY JORK, 22.4 (PAP) — W tydzień po straszliwej katastrofie, która nawiedziła miasto Teksas, wybuchł tam znowu pożar w składzie saletry, powodując eksplozję.

Nad miastem unoszą się kłęby dymu. Liczba ofiar na razie nie jest znana.

Zamach na pociąg wojskowy w Palestynie

LONDYN, 22.4 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że pociąg wojskowy, jadący z Kairu do Palestyny wyleciał w powietrze w południowej części Palestyny.

Oficjalny komunikat stwierdza, że liczba ofiar jest znaczna.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego”, przy usuwaniu błędów, na drugiej stronie w początkowych wierszach przemówienia wicepremiera Gomułki zakradł się zasadniczy błąd. Podano, że przemówienie było wygłoszone w Warszawie zamiast, jak powinno być, w Gorzowie, co niniejszym prostujemy.

Uchodźcy polscy wracają z Bejrutu do kraju

PARYŻ, 22.4 (PAP) — Agencja France Presse donosi, że w dniu dzisiejszym wyjeżdża z Bejrutu do Polski przez Grecję 150 uchodźców polskich, a 300 dalszych przygotowuje się również do powrotu.

Na „Dom Słowa Polskiego” w Warszawie

Z okazji imienin prezesa Zarządu Głównego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Jerzego Bojarskiego rady zakładowe i pracownicy wszystkich drukarni „Czytelnika” uchwalili ofiarować i godzinę nadliczbowej pracy na rzecz rozpoczętej budowy „Domu Słowa Polskiego” w Warszawie.

Lokal partii komunistycznej zamknięto w Brazylii

LONDYN, 22.4 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Rio de Janeiro, że uzbrojony oddział policji opieczetował lokal partii komunistycznej w Alagors — Nacoic.

+ W Czechosłowacji zostało zwołane na dzień 7 maja plenarne posiedzenie parlamentu dla rozpatrzenia wniosonego przez rząd projektu ustawy o przeprowadzeniu mobilizacji w Czechosłowacji.

+ Słowackie koła rządowe podały do wiadomości, iż na terenie Słowacji działa tajna radiostacja, będąca na usługach faszystów słowackich, która występuje w prowokacyjny sposób przeciwko demokracji tymczasowej ustrojowi republiki czechosłowackiej.

+ Dnia 24 bm. udaje się do Związku Radzieckiego delegacja czechosłowackich związków zawodowych w celu zapoznania się z radzieckim ruchem zawodowym. Delegacja wzmnie również udział w uroczystościach 1-majowych w Moskwie.

+ W Detroit doszło do starcia między strajkującymi pracownikami i policją. Dwie osoby odniosły rany. Policja aresztowała 22 strajkujących.

+ Agencja Reutera donosi z Jeruzolimy, iż dwaj skazani na śmierć terroryści żydowscy — Barazami i Feinstein — którzy na skutek perwersji swoich rodzin wnieśli prośbę o ułaskawienie do wysokiego komisarza Alana Cuninghama, popełnili samobójstwo. Wyszli się oni w powietrze w celi swojej w więzieniu centralnym w Jeruzolimie. Nie udało się ustalić, jakim sposobem otrzymali środki wybuchowe, i czym zdołali wywołać eksplozję.

+ Przed trybunałem narodowym w Pradze rozpoczął się przewód sądowy przeciwko b. szefowi sztabu armii czechosłowackiej gen. Gajdzie, któremu akt oskarżenia zarzuca działalność faszystowską przed wkroczeniem Niemców do Czechosłowacji.

+ W pobliżu wybrzeża palestyńskiego zauważono w poniedziałek wieczorem statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi.

+ Przewodniczący międzynarodowego funduszu pomocy dzieciom dr Ludwik Reichman udaje się do Europy w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawie udziału państw europejskich w tej organizacji. Jak wiadomo po likwidacji UNRRA generalne zgromadzenie ONZ uchwaliło powołanie do życia organizacji, która udzielałaby pomocy dzieciom państw zniszczonych przez wojnę. Dr Reichman, który reprezentował Polskę w radzie UNRRA podczas swego 4-ro tygodniowego pobytu w Europie, odwiedzi Paryż, Genewę i Warszawę.

W przyszłym tygodniu udaje się do państw europejskich z ramienia funduszu pomocy dzieciom, wiceprzewodnicząca federalnego biura opieki nad dziećmi w Stanach Zjednoczonych — dr Marta Eliot w celu dokonania objazdu państw, zniszczonych przez wojnę.

+ Przed sądem brytyjskim komisji kontroli w Niemczech rozpoczął się proces przeciwko 5 wyższym oficerom brytyjskim, oskarżonym o przywłaszczenie sztabu srebra wagi około 5 funtów w celu zrobienia z niej zastawy srebrnej.

+ Austriackie ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości, że b. hitlerowski prezydent Wiednia Franz Richter uciekł z więzienia.

Richter należał do oddziału więźniów, zatrudnionych na ulicach Wiednia i funkcjonariuszy policyjny, odpowiedzialny za nadzór nad nim, został aresztowany.

+ Samoloty jednostki marynarki brytyjskiej zaprzętały poszukiwań bombowca typu Halifax, na pokładzie którego znajdowała się załoga, składająca się z 9 osób. Bombowiec zaginął w piątek podczas lotu meteorologicznego nad północną Irlandią.



Zastępstwo czyli burmistrz w spółnicy

Burmistrz Berlina Ostrowski ustąpił, wyznaczając na swe miejsce Luizę Schroeder.

...wszak wiadomo to, że diabeł babę tam posyła, gdzie już sam nie może.

C—s

SENS MUZYKI
KAROL STROMENGER
PATRZ Nr 2 MIESIĘCZNIKA
»PROBLEMY«

„Ku chwale” Rzeszy

PROSTU

a na korzyść własnej kieszeni Hans Biebow katował Żydów

Pierwsze w Polsce ghetto Niemcy urządzili w Łodzi. Działo się to w początkach 1940 roku. Granice getta stanowiły ulice Stefana, przedłużenie Sa-

blemem błyskawicznie i w sposób niemiecki. Nastąpiło to w pamiętny „krwawy czwartek” lutego 1940 r. Cytujemy według „Dokumentów i Materia-

i jedną przy ul. Limanowskiego. Bramy te otwierano tylko na 15 minut w określonych godzinach. Później wybudowano w tych miejscach 3 mosty przejściowe.

Oprócz miejscowych Żydów w ghetcie łódzkim zamknięto dziesiątki tysięcy Żydów ze wszystkich okupowanych przez Niemców krajów.

ABSOLUTNY WŁADCA

Tych ludzi traktowano gorzej niż zwierzęta. W stosunku do ludności getta Amtseleiter Hans Biebow, posiadał władzę absolutną, niczym nieograniczoną. Działal przy tym ze specjalną perfidią, szczególnie odznaczał się brutalnością przy akcie wysiedleńcym i rabunkowym. Biebow kierował osobiście budową obozu w Chełmnie nad Nerem, przeznaczanego do masowego uśmiercania Żydów. Bezpośrednio po przybyciu Żydów do Chełmna, uśmiercano tam ich w specjalnie zbudowanych do tego celu komorach gazowych i krematoriach.

WYDUSIĆ JAK NAJWIECEJ

Niemcy nie przypadkowo wyznaczyli Hansa Biebowa na stanowisko kierownika getta. Uchodził on za wybitnego fa-

chowca gospodarczego, a z getta należało „wydusić” jak najwięcej. Biebow wywiązał się z tego zadania pierwszorzędnie — ku zadowoleniu swoich przełożonych i... własnemu. Mógł on przecież „zakupić” w ghetto kosztowności, futra itd., dla własnego użytku — po cenach wyznaczonych przez innych „biebowów”.

W celu zapewnienia należytej eksploatacji getta, w połowie maja 1940 r. zostaje tu zorganizowany specjalny oddział policji kryminalnej, którego zadaniem było zbieranie informacji o przechowywaniu wszelkich przedmiotów wartościowych. Zorganizowano sieć szpiclowską, przeprowadzano o każdej porze dnia i nocy rewizje i aresztowania. Bito do utraty przytomności, maltretowano, aby wydobyć zeznania o tym, gdzie się znajdują rzeczy wartościowe.

Biebow był głównym administratorem tej katowni — dla niego i jego kreatur katownia była źródłem łatwych i wysokich dochodów.

Na ławie oskarżonych zasiada dziś typowy hitlerowski działacz, który katował ludzi w imię fuhrera, ku chwale wielkiej Rzeszy i na korzyść własnej kieszeni.

Ludzie są dobrzy

Wczoraj zaledwie poruszyliśmy na tym miejscu zagadnienie — pomocy młodym talentom

Dzisiaj po raz drugi chcę poruszyć tę samą sprawę, podając do wiadomości naszych Czytelników i — tym razem także — władz, nowy wypadek, którym trzeba by się zająć.

Oto dowiedzieliśmy się, że mieszkanka w Łodzi młoda, utalentowana pianistka, p. Maryla Dąbrowska (zam. ul. Daszyńskiego 50), absolwentka Wyższej Szkoły Muzycznej im. Szopena w Warszawie, obecnie członek Związku Zawodowego Muzyków, która... nie posiada w domu instrumentu.

Wydaje się, że jest to jakiegoś wielkie nieporozumienie. P. Dąbrowska od dwóch lat czyni starania o uzyskanie przydziału na fortepian — czyni wszelkie możliwe starania, — do dzisiejszego dnia bezskuteczne. Dziesiątki razy wskazywała Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu niemieckie instrumenty. Dziwnym zbiegiem okoliczności za każdym razem okazywało się, że na te instrumenty złożyli już inni podania... wcześniej.

Pianistka od dwóch lat nie gra, odrzuca korzystne propozycje lekcji muzyki, traci czas i nerwy na bezowocne poszukiwania, a jednocześnie, wiemy przecież dobrze, że setki niemieckich fortepianów znajdują się w mieszkaniach jako „ozdobny sprzęt”, jako dekoracja; setki instrumentów marują się, będąc w posiadaniu ludzi, którzy w najlepszym razie potrafią wystukać jedynym palcem (w dodatku fałszywie) — „Włazi kotek...”

Powtarzamy — jest to jakiegoś nieporozumienie. Apelujemy tą drogą do O. U. Ł., aby zajął się tą sprawą sumiennie i — natychmiast. Młoda pianistka powinna mieć instrument. Nieporozumień takich nie wolno tolerować i należy ich unikać.

LUTECKI

P. S. W chwili, gdy skończyłem pisać powyższe słowa spotkała mnie wielka niespodzianka: zgłosił się mianowicie do redakcji jeden z wykładowców Niższej Szkoły Muzycznej, jednocześnie uczeń konserwatorium, p. Henryk Czarnecki, który oświadczył, że pragnie zająć się losem chłopca, o którym wczoraj pisaaliśmy.

Pomoc ta nie ograniczy się tylko do bezpłatnego udzielania lekcji muzyki. P. Czarnecki, który sam doznał kiedyś pomocy od obcych ludzi, gdy znajdował się w ciężkich warunkach, pragnie zająć się szczerze i życzliwie młodym chłopcem.

Fakt ten notujemy z prawdziwą przyjemnością i wielką satysfakcją. Ludzie są naprawdę dobrzy.

(Pana J. S. prosimy o zgłoszenie się na Al. Kościuszki 37 m. 10 dziś, między godz. 19 a 21).

LUTECKI



Biebow na inspekcji w getto

dowej, Zabia, Tokarzewskiego, Marysińska, Chłodna, Kiljńskiego, Północna, do rzeki Łódki, wzdłuż Łódki do Piłsudskiego, linia terenów fabryki Poznańskiego, Urzędnicza, Adwokacka. Granice te były później zniesione, a obszar getta, w którym torturowano 300 tys. ludzi, stał zewsząd. W tym makabrycznym królestwie panował oskarżony w dzisiejszym procesie Amtseleiter i kupiec dyplomowany — Hans Biebow.

„AUSBRENNEN”

Już 10.XII.1939 r. „Regierungspraesident” Uebelhoer, któremu podlegała Łódź, w ścisłej poufności pisał do Partii, policji, „Totenkopfverbandu” i czynników administracyjnych wydał instrukcje o utworzeniu getta „In der Stadt Lodsch”. W piśmie tym Uebelhoer zaznacza, że ostatecznym celem jest tu zupełne wypięcenie ludności żydowskiej — („Endziel muss jedenfalls sein, dass wir diese Pestbeule restlos ausbrennen”).

KRWAWY CZWARTEK

W lutym 1940 r. Schaefer, prezydent policji w Łodzi, zarządził ustanowienie getta. Jednak terminy, wyznaczone w tym zarządzeniu nie zostały dotrzymane. Uporano się z pro-

śmiał do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce:

W pamiętnym tym dniu odbyła się w Łodzi straszliwa masakra Żydów. Grupy SS i policji strzelały do Żydów spotykanych na ulicy lub znajdujących się w mieszkaniach (na ul. Piotrkowskiej). Zastrzelono wówczas przeszło 200 osób. Równocześnie wywiezionych z mieszkań Żydów pędzono ulicami na punkty etapowe przy ul. Łąkowej i Zakątnej, gdzie ich rabowano i maltretowano. Stąd większa część około 500 osób, została przewieziona do G. Gubernatorstwa, a około 160 Żydów rozebrano do naga, przewieziono do lasów zgierskich i tam rozstrzelano.

Po krwawym czwartku, Żydzi poza ghettem już nie mieszkali. Wyjątek stanowiła grupa kilkudziesięciu Żydów, tzw. skoszarowanych, którzy pracowali w mieście, nie mając prawa opuszczać miejsca pracy.

W ten sposób około 200.000 Żydów łódzkich zostało zamkniętych w ciasnej, brudnej dzielnicy, otoczonej drutem kolczastym.

Ulica Zgierska i Limanowskiego przecięła ghetto na trzy części. Początkowo ruch kołowy i pieszy z jednej strony na drugą odbywał się przez trzy bramy przy ul. Zgierskiej

Nowa taryfa na prąd Dotyczy w Łodzi przemysłu i wielkich konsumentów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił od 1-go kwietnia br. zmianę taryfy za zużycie energii elektrycznej. Zmiana ta nie dotyczy gospodarstw domowych, warsztatów rzemieślniczych i drobnego przemysłu. Podwyższone opłaty wprowadzone zostały tylko dla wielkiego przemysłu.

Skalę opłat podajemy na innym miejscu naszego pisma w formie ogłoszenia Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego. Parę uwag pragniemy jedynie poświęcić przyczynom natury ogólnopolskiej, które zmusiły czynniki rządowe do podwyższenia taryfy opłat za prąd.

Przyczyn takich jest cztery. Po pierwsze dotychczasowa

taryfa za prąd nie pokrywała czystych kosztów eksploatacyjnych.

Drugą ważną przyczyną jest konieczność amortyzacji urządzeń, na którą przy dotychczasowej taryfie nie starczało funduszy.

Oprócz tego zarysowuje się coraz wyraźniej konieczność renowacji urządzeń wytwórczych i przemysłowych. Na ten cel trzeba zgromadzić pewien kapitał, który zagwarantować winna nowa taryfa.

Niemniej ważnym jest fakt, że odbiorcy prądu posiadają często nieodpowiednie urządzenia, względnie nieodpowiednio z nich korzystają, powodując, że tzw. współczynnik mocy prądu, jest bardzo mały. (O.)

Utwór pt. „Kubuś fatalista i jego pan”, którego drugie wydanie w znakomitym przekładzie Boya-Zeleńskiego ukazuje się obecnie, napisal sławny francuski filozof, Diderot, znany przede wszystkim jako autor „Encyklopedii”, ideowego źródła Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Powstał ten utwór na szesnaście lat przed tą rewolucją, lecz ogłoszony został we Francji dopiero w 7 lat po niej — jak powiada Boy w doskonałej jak zwykle, przedmowie — „mieszczą się w nim elementy prawdziwej rewolucji, która niebawem miała we Francji zwałić stary porządek rzeczy. Szeroki powiew demokratyczny tej książki, brak poszanowania dla wielkiego autorytetu, obok silnej dążności do wartości moralnych, nieraz przechodzącej aż w czułość, wszystko to, na tle wrodzonej prawości, pogody i dzielności charakteru Kubusia, czyni zef, bez intencji autora, symbol rodzącej się Francji Ludowej”.

Oto dlaczego warto teraz przeczytać tę książkę, która na odcinku literackim jest odpowiednikiem „Encyklopedii” i odegrała później

taką rolę, jaką w dzisiejsze umysłowości i pojęć społecznych i politycznych odegrała „Encyklopedia”.

Głęboki i zasadniczy przełom, któremu podlegała Francja przed przeszło stu pięćdziesięciu laty, ma pewne zbieżności i podobieństwa do głębokich i zasadniczych przemian, które obecnie przeżywa, oczywiście w daleko wyższym zakresie, nasz kraj. Stąd czytając tę książkę natrafimy co krok na pewne analogie społeczne i obyczajowe, rzecz prosta, nie w treści, lecz w formie zachodzących faktów.

„Kubuś fatalista i jego pan” nie jest ani powieścią, ani rozprawą publicystyczną, ani wolną gawędą w stylu chociażby „Pamiętników” Paska lub „Ramoć i ramotę” Wilkońskiego. Sam autor nazywa ten swój utwór powiastką filozoficzną i być może jest to termin jak określił rodzaj literackiego utworu.

Utwór odswierciedla okres chaosu społeczno-obyczajowego, okres przejściowości i w formie swojej nosi wszelkie tego objawy. Jest mieszaniną powiazaną w pewien dość luźny porządek trzech zasadniczych form literackich: dialogu, anegdot i dygresyj natury ogólnej, filozoficznej, obyczajowej, społecznej i politycznej. W rodzaju swoim jest czynnym pośrednim między „Don Kichotem” Cervantesa, a „Gargantuą i Pantagruellem” Rabelais’go, i nawet „Przygodami Dyla Sowidrzala” de Costery. „Kubuś fatalista i jego pan”, to dalekie echo rycerza z La Manchy i jego sługi tylko, że w odwróconych rolach: Kubuś wiezie prym w tej spółce, a pan jest za ledwie słabym odbłaskiem jego bujnej indywidualności. Tak to Diderot w swym utworze uprzedził wypadki i podwracał rolę sług i panów, których to zmian dokonać miała dopiero Wielka Rewolucja.

Utwór Diderota jest objawem ówczesnej dysocjacji, rozbicia wszelkich form artystycznych, wraz z przejściowości w okresie zasadniczych przemian społecznych. Jest w tym pewna analogia do naszych czasów, w których mówi się i pisze wiele o amorfizmie w powieści, o pomieszaniu czyistych gatunków i rodzajów literackich, o eksperymentach nowych form dramatycznych i scenicznych teatru, o próbach odnowienia liryki przez awangardową odmianę znaczeń i środków artystycznych. A, że żyjemy w nowym, wielkim okresie przejściowości, o tym świadczą zdysocjowane w swoim charakterze formalnym dzieła takich twórców u nas, jak Karol Szymanowski, Józef Pankiewicz, Stanisław Ignacy Witkiewicz, a we Francji choćby Marcel Proust, Pablo Picasso, Max Jacob, Despiou, Aragon i Eluard. Jeżeli bracia Goncourt w swoim „Dzienniku” twierdzą, że „Di-

derot dał początek nowoczesnej powieści, dramatom i krytyce artystycznej”, to wolno mieć nadzieję, że i z dzisiejszego rozbicia i pomieszania form w sztuce i literaturze współczesnej narodzą się nowe, doskonalsze formy artystyczne, albowiem ludzie doświadczeni zazwyczaj mają rację.

Na jeszcze jedno warto zwrócić uwagę ku pocieszeniu autorów mało poczytnych i nie mających powodzenia z powodu między innymi tzw. amorficzności swych dzieł. Biograf Diderota, Reinach, pisze o nim: „z książek, jakie wydał za życia, zaledwie da się przeczytać jaką setkę stroniec Przeciwnie, rękopisy, którym pozwolił drzemać w szufladach lub które trwożliwie krążyły po świecie w nielicznych kopiach, często niezbyt poprawnych, obudziły się ko lejno do nowego życia, i to, co tworzy dziś chwałę filozofa, było nieznane lub prawie, że nieznanie jego prace”.

Autorzy nieznani i nieznani, pociescie się. Przyszłość, korektorka wieczna, jest nierychliwa, ale sprawiedliwa.

MARIAN PIECHAL

Kubuś fatalista i jego pan

„MARTWE DUSZE”

korzystały z kartek żywnościowych
66 tys. takich wypadków było w Łodzi

W serwisie informacyjnym Min. Apropowizacji i Handlu — Biuro Informacji Gospodarczej znajdujemy w rubryce „Serwis wyjaśnień” notatkę, która potwierdza podawane swego czasu przez nas informacje o nadużyciach w rozdzielnictwie kartkowym w Łodzi. Narażały one Fundusz Apropowizacyjny na poważne straty. Min. Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, co następuje:

„W związku z akcją wyeliminowania osób nieuprawnionych do pobierania kart zaopatrzenia, przeprowadzoną w mies. lutym i marcu na terenie całego kraju

przez inspektorów Ministerstwa, odbyto

INSPEKCJE TAKŻE NA TERENIE M. ŁODZI.

Skontrolowano istniejące trzy Starostwa Grodzkie (16 okręgowych Biur Zaopatrzenia) oraz 203 zakłady pracy i 249 nieruchomości.

Podczas kontroli stwierdzono nieprawne pobieranie kart zaopatrzenia dla osób

NIEZATRUDNIONYCH W POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADACH PRACY

względnie już zwolnionych, a także nieodpowiednie wydawanie kart żywnościowych wskutek błędnej interpretacji obowiązujących

instrukcyj i zarządzeń przez niektóre przedsiębiorstwa państwowe.

Rezultaty cyfrowe przeprowadzonej kontroli przedstawiają się następująco: Skreślono i wyłączone z zaopatrzenia kartkowego 66.228 osób, co procentowo wyraża się cyfrą 14,7.

Zaznacza się, że cyfry te mogą

W 2 godz. 20 minut będziemy przejeżdżać torpedą z Łodzi do Warszawy

W nocy z 3 na 4 maja przestawimy nasze zegarki na „czas letni”. Jednocześnie wejdzie w życie nowy rozkład jazdy.

Nie będzie on rewelacją, gdyż nią — przy braku lokomotyw (np. mamy tylko 12 parowozów pośpiesznych typu „PT 31”, a powinniśmy ich mieć 150!), wagonów, podkładów, urządzeń sygnalizacyjnych itp. — być nie może, ale będzie wyraźnym krokiem naprzód.

Będziemy jeździć jeszcze wolno, nawet bardzo wolno, tak jak w Polsce przed 25 laty, a na świecie przed pół wiekiem, ale najszybciej jak można w naszych warunkach.

Dużą zdobyczą będą dwie pary pociągów motorowych, które połączą Łódź i Warszawę w 2 godz. 20 min. z jednym jednonimutowym postojem w Koluszkach. Przed wojną torpeda biegła na tej trasie niecałe półtorej godziny. Ale przypomnijmy sobie zeszlone trzy i pół godziny pociągu pośpiesznego, lub wielogodzinną podróż przed dwoma laty i powiemy czy nie jest lepiej?... (w)

ZEBRANIE NAUKOWE

Niniejszym uprzejmie zawiadamiamy, że Zebranie Naukowe Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego odbędzie się w szpitalu Anny Marii dn. 24.4.47 r. o godz. 19.15.

Porządek dzienny:

1. Referat: Dr med. J. Kossakowski — „Postępowanie w niedrożności mechanicznej przewodu pokarmowego”.
2. Pokazy.

ulec zmianie z uwagi na to, że wymieniona akcja wyeliminowania kart zaopatrzenia trwa jeszcze”.

Tyle Ministerstwo Apropowizacji. Z naszej strony dodajemy, iż nie tylko kierownicy przedsiębiorstw względnie kierownicy wydziałów personalnych, lecz i Rady Zakładowe powinny się interesować tym, czy wydanie kart zaopatrzenia opiera się w każdym poszczególnym wypadku na przewidzianym w przepisach tytule. Wydawanie kart dla „martwych dusz” naraża Fundusz Apropowizacyjny, t. zn. Państwo i ostatecznie całość podatników na straty. Nie mówimy już o stronie karnej procedury.

(L. B.)

Z kroniki milicyjnej

Pokłuty nożami

Na ulicy Limanowskiego napadnięty został przez nieznaną sprawcę i pokłuty nożami Leon Bartczak, zamieszkały przy tejże ulicy pod numerem 82. Lekarz Pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala Św. Rodziny.

Zatrucie czadem

W mieszkaniu własnym przy ul. Wólczańskiej 31 ulegli zaczadzeniu małżonkowie Juliana i Andrzej Marszałek. Zatrutych przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów. Przyczyną wypadku była wadliwa budowa przewodu kominowego.

Dziewczyna skoczyła z okna

16-letnia Maria Grocholska, zamieszkała przy ul. Narutowicza 29 wyskoczyła w celach samobójczych z okna II-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną desperackiego kroku były niesnaski rodzinne.

Włamanie do sklepu

Do magazynu malarskiego przy ul. Kopezyńskiego 39 włamali się nieznanymi sprawcy, którzy skradli po kost, farby i pędzle na sumę 30.000 zł.

Kto wie?

Kto wie coś o losie niezjących: Winnickiej i Winnickiego oraz Aleksandra Krzemińskiego, wywiezionych prawdopodobnie w czasie okupacji do obozu, proszony jest o zgłoszenie się do szefa Wydziału Polit.-Wych. Komendy MO w Łodzi, ul. Jaracza 21. (O.)



Omaj nie katastrofa

Chodzę po mieście, chodzę, a czasami zatrzymuje się przed wystawami. Pare dni temu zobaczyłem na jednej z tych wystaw drobiazg, który mi przypadł do gustu. Ot, po prostu chusteczka, która wkłada się do kieszonekki żakietu. Weszłam do sklepu. Poprosiłam ekspedientkę o pokazanie mi takiej chusteczki.

— Zaraz, muszę obsłużyć klientkę, która przysłała wcześniej.

Słusznie. Przeczekałam cierpliwie 15 minut, w czasie których została obsłużona nie tylko „wcześniejsza” klientka, ale i parę innych, które ziały się już po mnie, a które żądały zademonstrowania przedmiotów droższych niż moja skromna chusteczka. Na kilkakrotnie zwróconą uwagę ekspedientka odpowiadała coraz bardziej opryskliwie.

— Niech pani poczeka. Przecież widzi pani, że jestem zajęta.

W końcu miałam tego dość. Zwróciłam się do siedzącego za kasa właściciela sklepu z prośbą, aby zwrócił uwagę pracownicy na jej nieodpowiednie zachowanie się. Jednak „pan szef” okazał się na to wezwanie równie nieczuły jak i obsługująca panią. Wyrwało mi się wówczas nieopatrznie zdanie, że postaram się w „Dzienniku Łódzkim” napisać o tym, że w firmie Karol Kujat, Piotrkowska 100, nie personel jest dla klienta, ale klient dla personelu. Gromy, które ściągnęłam na swoją głowę omaj nie pozabawiły mnie życia.

— Niech tu nas pani nie straszy „Dziennikiem Łódzkim”, bo i my mamy na niego swoje sposoby...

Uciekałam czym prędzej, bojąc się, aby pan Kujat rzeczywiście nie zniszczył „Dziennika Łódzkiego”.

I. T.

NAJNOWIEJSZE MODELE wiosennych praktycznych sukien o nowej linii. — WIADOMOŚCI z za kulis mody paryskiej i londyńskiej. PORADY LEKARSKIE dla matek o zubożeniu ich dzieci. JAK DORABIAĆ w domu na warsztacie tkackim? JAK ZAŁOŻYĆ ogródek działkowy? JAK PRAĆ racjonalnie? I wiele, wiele innych praktycznych rad i ciekawostek zawiera nowy 23 ci NUMER BARWNEGO CZASOPISMA „MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”

(K. 560)

Komunikat

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zaw. Dziennikarzy RP. niniejszym zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie członków Oddziału odbędzie się nie 27 kwietnia br. jak podano poprzednio w „Dziennikach”, a 4 maja 1947 r. Walne Zgromadzenie odbędzie się w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuski 4, o godzinie 10 w pierwszym terminie, o godz. 10.30 w drugim terminie.

Porządek dzienny jest następujący:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego i prezydium
3. Odczytanie protokołu ostatniego zebrania
4. Sprawozdania ustępujących władz
5. Dyskusja nad sprawozdaniami
6. Udzielenie absolutorium
7. Wybór nowych władz Oddziału
8. Wolne wnioski.

Zarząd

TADEUSZ BREZA

OGŁOSZENIA w TYGODNIKU

»ODRODZENIE«

CYKL REPORTAŻY ZE SZWAJCARII

NOWY NUMER 16 (125) TYGODNIKA JEST JUŻ W SPRZEDAŻY.

(K. 554)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

30)

— Nikt tu od pani pieniędzy nie chce, a jeżeli czego chce, to właśnie oddać.

— Co?

— Powiadam: oddać.

— Kto? — zapytała z rosnącym zdziwieniem.

— A jak pani myśli, kto? Szach perski? Sułtan turecki?... Siostrzeniec pani, a mój przyjaciel.

Pani Przełęska chwyciła oburącz głowę.

— Ach, niech pan wybacz, mam dziś szaloną migrenę i służba doprowadziła mnie do pasji, niech pan daruje!... Bardzo przepraszam. Pan pozwoli.

Dyzma wszedł za nią do bocznego pokoiku, gdzie połowa mebli leżała na ziemi, a w środku stała szczotka do froterowania posadzek.

Postawiła mu krzesło przy oknie i sama, znów przepraszając za swój strój wyszła, by zniknąć na dobre pół godziny.

— Co za cholera, — myślał Dyzma — wskoczyła na mnie jak szpic na garbatego. Diabli mnie tu przynieśli. Widać ciotka nie mniejsza wariatka od siostrzeńca. Niby wielka dama, a wygląda jak kuchta...

Długo nie mógł się uspokoić, gdy jednak to nastąpiło, zaczął żałować, że od razu tej babie powiedział o zamiarze Ponimirskiego oddania długów.

— Ma tamtego za wariata, gotowa i mnie wziąć za takiegoż...

Wreszcie zjawiała się. Teraz ubrana była w piękny purpurowy szlafrok, miała uczesane włosy, a na jej mięsiwym nosie i wystających policzkach białała gruba war

stwa pudru, jeszcze mocniej podkreślona jaskrawym karminem warg.

— Bardzo pana przepraszam, bardzo, — zaczęła z miejsca — jestem doprawdy przemęczona nerwowo. Jestem Przełęska...

Wyciągnęła ku niemu długą, szczupłą rękę, którą Nikodem ucałował, wymieniając swoje nazwisko.

Zaczęła go wypytywać, przy czym pytania tak szybko następowały po sobie, że mimo dobrej woli nie mógł ma żadne z nich odpowiedzieć. Wyciągnął zatem list Ponimirskiego i podał jej w milczeniu.

Wzięła list w palce i zawołała:

— Mój Boże, zapomniałam, m lorgnon, Franiu, Franiu! Antoni! Franiu! — wołała rozdzierającym głosem.

Rozległ się przyspieszony tupot i po chwili pokojówka przyniosła szkła oprawne w złoto. Pani Przełęska zaczęła czytać list, w trakcie czego dostała wypieków i kilkakrotnie przerywała sobie, dla coraz wylewniejszego przepraszania Dyzmy.

List sprawił na niej silne wrażenie. Przejrzała go powtórnie i oświadczyła, że sprawa jest niezmiernie ważna, nie dlatego, że Żorzyk ma oddać jej dług, ale wogóle.

Wypytywała szeroko Nikodema o stan rzeczy w Kaborowie, o nastrój „tej nieszczęsnej Ninetki”, o stan majątkowy „tego złodzieja Kunika”, zakończyła zaś pytaniem, co o wszystkim sądzi szanowny pan.

Szanowny pan nic nie sądził i odpowiedział półgębkiem:

— Bo ja wiem? Trzeba byłoby pogadać z adwokatem.

— Mądra myśl, mądra myśl — podchwyciła pani Przełęska z akcentem uznania — ale wie pan co, najlepiej byłoby przed tym naradzić się z panem Krzepickim, zna pan pana Krzepickiego?

— Nie, nie znam. A kto to?

— O to bardzo zdolny człowiek i stary masz znajomy, chociaż młody wiekiem. Proszę pana, pan stanął w hotelu?

— Tak.

— Czy nie odmówi pan, gdy go zaproszę na jutro na obiad? Będzie właśnie pan Krzepicki i omówimy całą sprawę. Dobrze?

— A o której?

— O piątej, jeżeli pan łaskaw.

— Dobrze.

— A niechże mi pan daruje niegrzeczne powitanie. Nie ma pan do mnie żalu?

— Skądże — odparł — każdemu się zdarzy.

Przyjrzał się jej uważniej i skonstatował w duchu, że wygląda nawet miło. Mogła mieć około pięćdziesiątki, lecz żywe ruchy i szczupłość figury robiły ją młodszą.

Odprowadziła Dyzmę do przedpokoju i pożegnała wdzięcznym uśmiechem.

— U tych wielkich państwa — myślał Nikodem, schodząc ze schodów — to nigdy nic nie wiadomo.

Wstąpił do najbliższego baru i zjadł obiad. Było to o tyle przyjemne, że wreszcie jadł sam i mógł zachowywać się swobodnie, nie pilnując się, czy aby wypadła to jeść żyłka, a tamto widelcem.

Z wizyty u pani Przełęskiej pozostało mu wrażenie, że wszystko skończy się na gadaniu, a z nadziei hrabiego Ponimirskiego będą nici.

— Nie taki głupi ten Kunicki, by dał się nabici na wszystkie boki. Sprytna jucha!...

Przez chwilę zastanowił się, czy wobec tego opłaciło by się raczej opowiedzieć o wszystkim Kunickiemu? Doszedł jednak do przekonania, że najpraktyczniej będzie trzymać język za zębami. Zresztą nie chciałby „wysypać” Ponimirskiego, gdyż nie wątpił, że tym sprawiłby przykrość pani Ninie, a to taka sympatyczna kobieta...

W pobliżu baru wzrok Dyzmy uderzyła jaskrawa reklama świetlna. Kino. Jakże dawno nie był w kinie. Spojrzył na zegarek, miał jeszcze pięć godzin czasu. Nie namyślał się długo, wszedł i kupił bilet.

(D. c. n.)

DZIENNIK SPORTOWY

MKS (GDAŃSK) - ŁKS (ŁÓDŹ)

w finale mistrzostw bokserskich Polski

Mistrzostwa w grupach zostały już zakończone. Walka o zakwalifikowanie się do finałowych spotkań o mistrzostwo drużynowe Polski była nadzwyczaj interesująca. Trzymała ona w napięciu wszystkich zwolenników sportu bokserskiego Polski, a że w danym wypadku zainteresowane wynikami mistrzostw były poszczególne okręgi jak: Warszawski, Łódzki, Pomorski, Śląski, Poznański

Wybrzeże, przeto nic dziwnego, że końcowa faza rozgrywek w pierwszej grupie trzymała nas w silnym napięciu oczekiwania na wynik ostateczny. Tak się stało, że przeciwnikiem ŁKS będą w finale bokserzy MKS z Gdańska. Tabela mistrzostw w obu grupach podana przez „Przegląd Sportowy” przedstawia się następująco:

Częstochowy 16:0 niczym walkowerem. Zapewne więc i tym razem łódzianie potrafią z łatwością wywalczyć zwycięstwo. Trudno może będzie powtórzyć tak wspaniałe zwycięstwo jak 16:0, ale w każdym ra-

DRUŻYNA	Spotkań rozegranych	Wygranych	Remisowych	Przegranych	Stosunek punktów
GRUPA I					
1. M. K. S. (Gdynia)	10	7	1	2	102:58
2. WARTA (Poznań)	10	7	—	3	96:64
3. GROCHÓW (W-wa)	10	6	1	3	94:66
4. ZJEDNOCZENI (Bydż.)	10	5	1	4	79:81
5. P. K. S. (Wrocław)	10	2	—	8	60:100
6. WISŁA (Kraków)	10	1	1	8	49:111
GRUPA II					
1. Ł. K. S. (Łódź)	8	7	1	—	100:28
2. BATORY (Chorzów)	9	7	—	1	98:46
3. H. C. P. (Poznań)	9	5	—	4	74:70
4. LUBLINIANKA	10	3	1	6	68:92
5. C. K. S. (Częstochowa)	9	2	—	7	45:97
6. OMTUR (Rzeszów)	7	—	1	6	29:81

Widzimy z niej, że w pierwszej grupie rozgrywki zostały już definitywnie zakończone wówczas gdy w grupie drugiej ŁKS ma jeszcze do rozegrania spotkanie w Cze-

stochowie z CKS. Spotkanie to abso- lutnie nie wpłynie na zmianę układu tabelki. Warto przypomnieć, że ŁKS w pierwszym meczu rozegranym w Łodzi potrafił pokonać bokserów

Warszawa-Łódź w dniu PZPN

Ustalony już został kalendarzyk imprez piłkarskich mających się odbyć w dniu PZPN — 3 maja. Reprezentacja Łodzi rozegra spotkanie towarzyskie w Łodzi z reprezentacją Warszawy. Druga reprezentacja Łodzi spotka się w Siedlcach. Kalendarzyk dokładny przedstawia się następująco: W Krakowie Cracovia — Wisła W Katowicach Śląsk Górny — Śląsk Opolski W Rybniku Chorzów — Bielsko W Bielsku Katowice — Bielsko W Przemyślu Rzeszów — Przemysł W Poznaniu Warta — KKS Poznań W Szczecinie Poznań II — Szczecin W Częstochowie Kielce — Częstochowa W Bydgoszczy Gdańsk — Pomorze W Lublinie Radom — Lublin W Białymstoku Warszawa III — Białystok W Olsztynie Warszawa II — Olsztyn

Składy drużyn na mecz ŁKS - MKS

Już dzisiaj możemy podać składy drużyn bokserskich, które walczyć będą o mistrzostwo drużynowe Polski w bokse. ŁKS wystąpi zapewne w składzie:

Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Kierus (Bonikowski), Olejnik, Pisarski, Zylis, Niewadził. Natomiast skład MKS przedstawiać się będzie następująco: Sowiński, Umiński, Antkiewicz, Skierka, Iwański, Szymankiewicz, Luck i Chyła.

Tak mniej więcej przedstawiają się składy obu drużyn szykujących się do stoczenia decydującej walki. Trzeba przyznać, że w danym wypadku zwycięstwo uzależnione zostaje w dużej mierze od strategii kierownictwa drużyn.

Mogą być pewne przesunięcia bokserów w wagach. Tak na przykład Pisarski równie dobrze może walczyć w wadze średniej jak w półciężkiej. Natomiast w drużynie MKS też mogą być pewne „strategiczne” przesunięcia. Dowiemy się o nich dopiero w dniu zawodów. Nie ulega wątpliwości, że kierownicy drużyn składy swoich zespołów trzymać będą w wielkiej tajemnicy aż do chwili wejścia zawodników na wagę.

Mecz MKS z ŁKS będzie imprezą nadzwyczaj interesującą. MKS posiada przede wszystkim Antkiewicza, z którym trudno będzie Marcinkowskiemu zwyciężyć. Skierka też jest nie najgorszym pięściarzem. ŁKS w wadze lekkiej nie ma odpowiedniego mu przeciwnika.

Stasiak jeżeli znajdzie się będzie w dobrej formie, to powinien z łatwością pokonać Sowińskiego. Pod żadnym jednak względem nie wolno Stasiakowi lekceważyć swego przeciwnika, bo Sowiński to stary wyjadacz.

Jeżeli nie będzie żadnych zmian w składach drużyn to będziemy mieli ciekawy pojedynek Lucka z Zylisem. Ostatnio Zylis znajduje się w nieszłej formie. Niestety, nie znamy jego wszystkich możliwości. Wiemy natomiast, że ma dosyć ograniczony repertuar ciosów.

Mecz MKS z ŁKS odbędzie się w przededniu wyjazdu do Dublinu. Rewanż natomiast nastąpi, jak już zaznaczyliśmy, po mistrzostwach Europy. Jak z drużyny MKS tak też i z ŁKS w najgorszym wypadku po jednym zawodniku znajdzie się w drużynie reprezentacyjnej. Mamy na myśli Antkiewicza i Olejnika, a kto wie może i jeszcze któryś zawodnik „wplacze się” do reprezentacji.

Tutaj w Łodzi będziemy więc mieli okazję powitać naszych bokserów po powrocie z Dublinu na meczu z MKS.

Możemy już teraz powiedzieć, że 26 maja na stadionie ŁKS zbiorą się tłumy widzów. Dobrze się stało, że postanowiono spotkanie to przeprowadzić nie w ciasnej hali, a właśnie na boisku gdzie będzie mogło zebrać się kilkanaście tysięcy widzów.

Polacy na mistrzostwach Europy w piłce koszykowej

Tegoroczne mistrzostwa Europy w piłce koszykowej odbędą się w Pradze. Rozpoczyna się one 26 bm. Mistrzostwa zgrupowała wszystkie najsilniejsze drużyny tej galezi sportu ze wszystkich zakątków Europy.

W Pradze są już zawodnicy Związku Radzieckiego, a w dniu dzisiejszym oczekiwany jest przyjazd samolotami szeregu innych reprezentacji.

Polska w Pradze będzie reprezentowana przez następujących zawodników: Jaźnicki, Bartosiewicz, Ulański, Zylis, Barszczewski, Dowgird, Birgelmier, Markowski, Jarczyński, Arta, Resich, a jako dwunasty zawodnik przewidziany jest Małyszewski, który przebywa na kuracji (po zerwaniu ścięgna). Sądzymy, że nasi koszykarze potrafią w Pradze odnieść szereg zwycięstw.

Tramwajarze organizują wyścig kolarski

W niedzielę, dnia 27 bm, zgodnie z kalendarzykiem imprez kolarskich zatwierdzonym przez P. Z. Kol. Klub Sportowy Tramwajarzy organizuje wyścig szosowy na dystansie 100 km dla zawodników licencjonowanych, o puchar przechodni ufundowany przez Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej, oraz cały szereg cennych nagród.

W ramach imprezy głównej odbędzie się także wyścig dla posiadaczy kart wyścigowych, tak zwanych młodzików, na dystansie 35 km, również z nagrodami.

Start i meta obydwóch wyścigów przy parku Wenecja, trasa biegnie szosa w kierunku Sieradza i z powrotem.

Początek zawodów punktualnie o godz. 9. Startowe zł 100 dla zawodników licencjonowanych i zł 50 dla posiadaczy kart wyścigowych.

Finale turnieju w YMCA

Zakończony został w Łodzi turniej gier sportowych, zorganizowany dla drużyn szkolnych przez YMCA. W piłce siatkowej ucześnie zwyciężyła drużyna VI Gimn. przed zespołem V gimn.

W piłce siatkowej chłopców zwyciężyło Gimn. XVI przed Gimn. III. W piłce koszykowej zwyciężyło III Gimn. przed X Gimn.

Przemówienia okolicznościowe wygłosił dyr. Leśniewicz, dyr. Nonas i prof. Michałowski. Zwycięskie drużyny otrzymały puchary, ofiarowane przez YMCA.

BOKSERZY POLSKI szykują się do wyjazdu do Dublinu

W Poznaniu rozpoczął się w poniedziałek obóz treningowy zorganizowany przez PZB dla wszystkich najlepszych bokserów Polski (z wyjątkiem Niewadziła i Pisarskiego?) przed wyjazdem do Dublinu na mistrzostwa bokserskie Polski.

Wyjazd naszej drużyny ma nastąpić 6 maja z Poznania pociągami do Pragi, a następnie samolotem do Amsterdamu i Londynu. Z Londynu pięć ciężarów udadza się w dalszą drogę do Dublinu.

Skład reprezentacji Polski nie został jeszcze ustalony. PZB zapowiedział, że przed powzięciem ostatecznej decyzji 3 maja przeprowadzone zostaną zawody eliminacyjne. Zawody te przyniosą dla PZB nie tylko możliwość jeszcze lepszego zapoznania się z formą poszczególnych zawodników, ale i sporo pieniędzy, tak bardzo potrzebnych na podróż do dalekiego Dublinu.

Trenerem jest Feliks Sztamm. Wszyscy zawodnicy zbadani zostali szczegółowo przez lekarza sportowego. Złożyli oni przyrzeczenie, że trenować będą jak najpilniej.

Razem z zawodnikami wybiera się do Dublinu sztab działaczy sportowych. Jechać mają: wiceprezes PZB Piekniwski i Bielewicz, kapitan sportowy Suszczyński, sędziowie Zapłata i Derda, no i oczywiście Sztamm.

Uważamy, że całkiem niepotrzebna jest osoba jednego z wiceprezesów PZB. Wiemy, że p. Bielewicz ma za granicą szerokie stosunki i że tam

przed wszystkim zawdzięczamy zorganizowanie wyjazdu, ale nie widzimy potrzeby wysyłania p. Piekniewskiego. Co do wyjazdu sędziów z Polski — to raczej przychylamy się do koncepcji wysłania ich jak najwięcej. Niech zobaczą i poduczą się jeszcze lepiej jak się siedzi za granicą.

Feliks Sztamm musi jechać, bo on jest właściwym opiekunem drużyny. Nie wiemy, jakie zasługi dla boksu polskiego położył p. Piekniwski, ale uważamy w myśl starego przysłowia, że „gdzie kucharek sześć — nie ma co jeść”.

PZB postanowił wysłać pełną ośmiokę. Wydaje się nam, że wyjazd takich bokserów jak Klimcecki (wobec braku na obozie Niewadziła), Szymura, Kołczyński, Olejnik i Antkiewicz nie ulega żadnej wątpliwości. Nie mamy więc jeszcze tylko trzech kandydatów. Spośród tych trzech naj-

Dyr. Pol. na czele IKP

Dokonano wyboru nowych władz sportowych klubu IKP. Na czele stanął dyr. Pol, wiceprezesem został dyr. Brzeziński, sekretarzem Kowalski, skarbnikiem Wiewiórowski, a zastępcą skarbnika Korycki.

Komisja rewizyjna: dyr. Hubner, Kołodziejczak i Myszkowski. Kronikarzem klubu jest p. Korycki.

Jeszcze o Tłoczyńskim

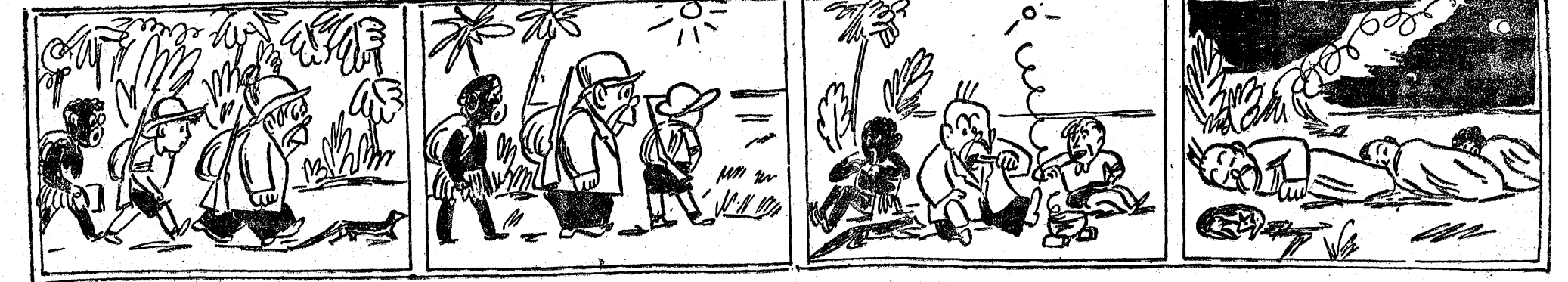
Prasa angielska żywo komentuje fakt zwroczenia się władz tenisowych w Polsce do Tłoczyńskiego z wezwaniem, żeby czym prędzej przyjechał do Warszawy, bo termin meczu o puchar Davisa zbliża się coraz bardziej.

Tłoczyński, przebywając w Anglii odniósł szereg wspaniałych zwycięstw, bijąc najlepszych tenisistów Anglii. Pisma angielskie przypominają ogłoszony w swoim czasie zakaz występowania Tłoczyńskiego w barwach sportu polskiego.

Ciekawi jesteśmy jak ostatecznie rozwiązana zostanie sprawa z przyjazdem Tłoczyńskiego do Polski.

W każdym razie jeżeli Tłoczyński nie przyjedzie, to w pucharze Davisa Polska reprezentowana będzie przez Hebde, Skoneckiego i Kończaka. Mecz odbędzie się w Warszawie w pierwszej połowie maja. Anglie reprezentować będą: Tony Mottram, Derek Barton i przez G. L. Paish.

Krupkę i jego przyjaciół czeka wędrówka przez step



Krupka, Włodek oraz Miko Przez las idą. Wtem las znika,

A przed nimi step bez końca Ciągnie się w promieniach słońca.

Rozpalili więc ognisko, Przy ognisku siedli blisko.

Pożywili się, a potem W trawie legli spać pokotem.

SRUDA 23 KWIECIEŃ

Dzisiaj Wojciecha Jutro Fidelisa słow. Jerzego

997 Męczennika śmierć św. Wojciecha (Adalbertus), biskupa Pragi... 1616 Umarł wielki angielski dramaturg...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72 Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01 Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60...

DZYSZAJ APTEK.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kraśnickiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 26)...



TEATR W. P. (Cegielniana 24) - o godz. 19.15 arcydzieło Fredry „Słuby panienskie”... TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA...



ADRIA - „Synowie” BAJKA - „Korsarze północy” BAŁTYK - „Eskapada” GDYNIA - „Wyspa Skarbow”...

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kino: ADRIA, HEL, ROMA, TECZA. pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. święta - 14.30; Kino GDYNIA - pocz. seans. 16.30; 7.30; 19.30; niedz. i święta 18.30...

JAKA DZIS POGODA?

Chmurno z przejaśnieniami. Miejscami mgiełki i opady. Słabe wiatry południowo-zachodnie. Temperatura około 15 stopni.

Kondolencje

Funkcjonariusze MO m. Łodzi składają prezydentowi miasta Eugeniuszowi Stawieńskiemu z okazji jego żałoby wyrazy szczerego współczucia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19 w dalszym ciągu doskonała operetka F Lehara Kraina Uśmiechu z Michałem Ślaskim i J. Kędą w rolach głównych...

Obniżka cen mięsa w Łodzi

W najbliższych dniach wejdzie w życie nowy cennik

W związku z zaznaczającą się na rynku mięsny zniżką cen żywca, OKZZ w Łodzi zwołała wczoraj konferencję dla ustalenia obniżki cen na mięso i wyroby masarskie.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Zw. Zawodowych, partii politycznych, cechu rzeźników, Państwowego Przemysłu Konserwowego, Państw. Przetwórn. Mięsa, Państw. Funduszu Aprowizacyjnego, Wydziału Aprowizacji, Gielży Żywno - Towarowej i Ochrony Skarbowej.

Po przemówieniach przewodniczącego OKZZ Widawskiego i p. Burskiego, w których mówcy stwierdzili iż ceny żywca, a zwłaszcza wieprzowiny i cielęciny wykazują znaczne tendencje zniżkowe, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani doszli do wniosku, że istotnie żywiec tanieje. W związku z tym postanowiono obniżyć ceny mięsa w Łodzi.

Na wniosek przedstawiciela cechu rzeźników uchwalono odroczyć termin konkretnego ustalenia ceny do dnia 25 bm., a to w tym celu, by cech rzeźników mógł się zebrać, celem przeprowadzenia ścisłej kalkulacji i ustalenia granicy obniżenia cen.

W dyskusji ustalono, iż w organizacji handlu mięsem panuje nadal chaos. Pokątni handlarze, sprzedając mięso z nielegalnego uboju, stwarzają niezdrówą konkurencję kupiectwu przeszczonemu, a przez dostarczanie na rynek mięsa niewia-

domego pochodzenia narażają na szwank zdrowie konsumentów.

W związku z tym postanowiono zwrócić się do właściwych czynników z prośbą o zastosowanie kontroli handlu mięsem i przyspieszenie likwidacji pokątnych sprzedawców.

(b.)

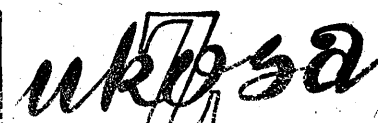
Ziemie Zachodnie powróciły do Polski na zawsze

Zakończenie Tygodnia ZZ w Łodzi

W niedzielę odbyło się w Łodzi uroczyste zakończenie Tygodnia Ziemi Zachodnich. W przyozdobionej sali kina „Polonia” zbrnęli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i władz z wiceprezydentem Dumiakiem i wicewojewodą Górniakiem na czele.

Po odegraniu hymnu państwowego referat o Ziemiach Zachodnich wygłosił delegat Zarządu Głównego PZZ Przemyski. W krótkich słowach zobowiązał prelegent zmagania ludności polskiej na Śląsku z terrorem niemieckim po czym omówił znaczenie gospodarcze przyłączonych do macierzy ziem.

Przebieg „Tygodnia Ziemi Zachodnich” był imponujący na terenie całego kraju. Nie tylko w wielkich miastach ale również po osadach fabrycznych i miasteczkach prowincjonalnych odbyły się liczne wieczerze i akademie, na których całe społeczeństwo polskie zademonstrowało swą niezłomną wolę utrzymania i jak naj-



Zuza krzyknęła dziko i wskażyła na krzesło. Okazało się - powód był i to poważny, a mianowicie - mysz.

Przedefilowała truchcikiem przez środek pokoju, błysnęła chytrze paciorkami ślepków i zniknęła pod białelnarką.

(b.)

Pułapka na myszy

Zuza źle spała tej nocy. Znacznie gorzej niż podczas bombardowania. Nazajutrz musiałem kupić pułapkę.

Sprzedawca wręczył mi deszczułkę z kombinacją sprężyn i drucików i powiedział:

„Znakomity aparat! Zależy przynęta, odciągnąć sprężynkę, leciuteńko drucik w oczko i rzecz załatwiona”.

Przyniosłem to do domu i natychmiast rozpocząłem próby. Złożyłem przynętę, odciągnąłem sprężynkę, leciuteńko drucik w oczko i - pa! - prosto w palec wskazujący, który naturalnie zaczął puchnąć jak głupi.

Przyskoczył wujaszek, rozdrażniony moim niedołęstwem, odciągnął sprężynkę, założył drucik w oczko i - pa! - prosto w palec, tym razem w tzw. serdeczyny.

Potem próbowała ciocia. A potem Zuza. I babcia Sabcia.

Cała rodzina po kolei i z tym samym skutkiem.

Dopiero pięcioletni Bobus, który zna na wylot konstrukcję samolotu B 29, opanował tę piekielną maszynę.

Pułapka została nastawiona! W pierwszą noc padł jej ofiarą nasz spanioł, w drugą ja, kiedy senny szedłem do łazienki. Tylko mysz omijała pułapkę z daleka. Ba! Zaczęła nas tyranizować.

Wspinała się po firankach, przeskakiwała przez twarze śpiących, zrujnowała nam śpiżarnię, wreszcie wygryzła dziurę w przedwojennym smokingu.

Mieliśmy tego wszyscy dość. Zorganizowaliśmy polowanie z nałogą. 5 osób, 5 trzepaków i tyleż skondensowanej nienawści.

Przy akompaniamentie buszmeńskich okrzyków padły ofiarą: fajansowa popielniczka, bałamar z afragmentem, zyranol, flakon „Soir de Paris”, radioodbiornik, zastawa stołowa na 6 osób, portrety antenatów... I mysz!!!

Uprzejmie komunikuję, że nam do odstąpienia pułapkę na myszy (na dogodnych warunkach). Doskonały aparat! Złożyć przynętę, odciągnąć sprężynkę, leciuteńko drucik w oczko i rzecz załatwiona... CZYS

Obywatelowi Inspektorowi Badzianowi za udzielanie wydatnej pomocy w mej ciężkiej niedoli składa serdeczne Bóg zapłać

(1410) Janiszewska Maria siostra pielęgniarka

XXVII KONCERT SYMFONICZNY Program najbliższego koncertu symfonicznego (piątek 25 bm.) zawiera Mendelssohna: Symfonia Szkocka, Żeleńskiego: uverture „W Tatrach” oraz nowy utwór polski „Concerto” młodego, utalentowanego kompozytora Kazimierza Serockiego, który wystąpi w charakterze solisty odgra swój utwór z tow. orkiestry. Dyryguje Arnold Rezier, stały kapelmistrz Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Bilety w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20. 417/M

KONCERT YMCA W najbliższą niedzielę, tj. dn. 27, o godz. 19 w sali Polskiej YMCA, ul. Traugutta 17 odbędzie się Wielki Koncert Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” z Lublina pod dyr. T. Chyły. W programie 25 utworów w wykonaniu chóru męskiego i kwartetu męskiego. Znane z szeregu audycji radiowych nazwisko dyrygenta oraz wysoki poziom zespołów pozwala spodziewać się dużej frekwencji. Bilety w cenie zł 200, 150, 100, 50 prosimy wcześniej nabywać w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Morciszki 4a, w dniu koncertu, ul. Traugutta 17. 407/M

Najwięcej wygranych pada w kolekturze STANISŁAWA BUJALSKIEGO Łódź, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH 8-my dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 49 Loterii

Table with columns for winning numbers and amounts. Includes sections for 500,000 zł, 2,000 zł, 5,000 zł, and 2,000 zł prizes.

Dalszy ciąg wygranych po 2,000 zł podany będzie jutro

„Podwójne życie“ czy królik doświadczalny

Tajemnica dra Huberta — Chcę, by mój syn był lekarzem Ankieta instytutu Gallupa

W ŁÓDZKIM Teatrze Miejskim widziałem w roku 1935 sztukę pióra spółki amatorskiej (Stefani i Cerio) pt. „Krzyk”. Uczony psychiatra całe swe życie poświęcił badaniu choroby (w jego mniemaniu) zazdrości, mającej młodą żonę — sam stał się zazdrosny. Zazdrosny do tego stopnia, że zostaje zamknięty w zakładzie dla psychicznie chorych.

Przypomniała mi się ta doskonała kreacja Tadeusza Białoszczyńskiego w związku ze śmiercią słynnego londyńskiego psychiatry — dra Williama de Barque Huberta, który wslawił się studiami i licznymi pracami naukowymi na temat schizofrenii. Rozeszła się bowiem pogłoska, że przyczyną śmierci była właśnie choroba, której badaniom poświęcił się od lat.

Jak wykazało śledztwo, dr Hubert był od dłuższego czasu chory psychicznie. W ciągu dnia pracował intensywnie, przyjmując chorych i pogłębiając badania naukowe, w nocy zaś uczęszczał do podejrzanych klubów na peryferiach Londynu, utrzymywał kontakty z handlarzami narkotyków i był nałogowym morfalistą.

Stan zdrowia dra Huberta ciągle się pogarszał. Jak zeznała jego gospydini, coraz częściej powracał nad ranem do domu zupełnie nieprzytomny i po krótkim śnie nie mógł w ogóle zabrać się do pracy. Umarł po długim i ciężkim ataku, wywołanym całonocną libacją w jednym z klubów West Endu.

Wielu przyjaceli dra Huberta przy puszcza, że jego „drugie życie“ było po prostu kontynuacją badań naukowych, że on zdolni do poświęceń dla cierpiących i chorych — stał się królikiem doświadczalnym, że na sobie samym wypróbować chciał działanie narkotyków i leków i wpływ ich na komórki mózgowe i cały ustroń ludzki.

Może niedaleki proces odkryje jakżeś dalszą tajemnicę, prawde zabrali jednak prawdopodobnie dr Hubert ze sobą do grobu.



Słynny Instytut Badania Opinii Publicznej Gallupa rozpisal w ubiegłym roku w Anglii ankietę na aktualny temat wyboru zawodu dla wstępującej w życie młodzieży. Pytanie to zadawano nie samym młodzieńcom, ale ich rodzicom. Chodziło o poznanie poglądów większości społeczeństwa angielskiego na użyteczność poszczególnych zawodów.

Wszystkie zawody połączono w pewne grupy, pokrewne sobie, bądź związane innymi przesłankami (np. zawody wolne). Oto jak przedstawia się procentowo rezultat odpowiedzi:

Medycyna, prawo, pedagogika, powołanie duchowne — 25 proc., inżynieria, fizyka, chemia — 3 proc.; wojsko, lotnictwo, flota — 2 proc.; służba administracyjna — 4 proc.; policja, poczta — 1 proc.; rolnictwo, ogrodnictwo — 4 proc.; budownictwo, cielistwo, architektura — 24 proc.; „niech wybiera, taki chce zawód“ — 9 proc.; różne — 5 proc.; bez decyzji — 19 procent.

Rezultat ankiety wskazuje na ufanie, obecnie w Anglii do wolnych zawodów, na które padła aż czwarta część wszystkich głosów, albo do tak potrzebnego w zburzonym świecie powojennym budownictwa, na które padło niemal tyle samo głosów.

Odpowiedzi nadto wskazują na niechęć powojenną do zawodów wojskowych oraz na znaczną zmianę w podobności handlowych i przemysłowych. Nawet w sferze kupców nie więcej niż 17 proc. chce, by synowie poszli w ślady ojców i poświęcili się handlowi. Natomiast rolnicy w 45 proc. pragną, by synowie ich pozostali na roli.

Na dodatkowe pytanie — czy rodzice sądzą, że synowie pójdą za ich radą — tylko 54 proc. odpowiedziało twierdząco, 29 proc. miało co do tego wątpliwości, a 17 proc. stanowczo stwierdziło, że synowie nie posłuchają ich rady. (w.)

Z sądów

Amator gotowych garniturów

17 maja br. przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął ojciec i syn Skórzewscy, oskarżeni o dokonanie kradzieży 18 gotowych garniturów z fabryki państwowej „Reduta“, oraz robotnik tej fabryki Kazimierz Garasziński, który im kradzieży ułatwił.

Okradł konwojowany transport

22 maja br. przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął konwojent firmy „Warrant“ — Jan Zgid. Zgid 17 marca br. konwojował transport przeznaczony dla Białostockiego Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego. W czasie kilkudniowego postoju transportu na stacji kolejowej Widzew, Zgid z powierzonego sobie wagonu ukradł 17 sztuk materiałów, które na miejscu sprzedał dwum kolejarzom.

Ofiara chorych szpitala PCK

Zamiast kwiatów z okazji Imienin Profesora Dra Jerzego Rutkowskiego — chorego Szpitala PCK przy ul. Krzemienieckiej 5 — złożyli złotych siedem tysięcy (7.000), na Sierociniec Polskiego Czerwonego Krzyża — w Kiernoz, gdzie przebywają sieroty polskie, zebrane z terenu ZSRR.

WYCIECZKA NA TARGI POZNAŃSKIE

W dniach 26, 27 i 28 b. m. „Czytelnik“ organizuje wycieczkę na Targi Międzynarodowe w Poznaniu. Wyjazd samochodami dn. 26 o godz. 9-tej powrót dnia 28 o godz. 20-tej. Koszt udziału zł 2.900. Dla członków „Czytelnika“ 2.500. Zapisy przyjmuje księgarnia „Czytelnik“ — Piotrkowska 96. Informacje — telefon 115.00 w godzinach 8—15-ej.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości naszych zaślubin w dniu 20 b. m. w Pabianicach i za przesłane kwiaty i życzenia — składamy serdeczne podziękowanie. N. Fhutowicze. (2803-p)

„SPOŁEM“ — PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY RYBNE w GDYNI
ZAWIADAMIAJĄ — że powierzyły
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ŁODZI
wyłączną sprzedaż swych produktów.
DORSZ WĘDZONY po 65,— zł kg
jest do nabycia we wszystkich sklepach
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ŁODZI.
SPRZEDAŻ dla WSZYSTKICH. (415/M)

POSZUKIWANE natychmiast ZDOLNE KRAWACIARKI
Piotrkowska 117, Cerownia Z Mierzejewski.
(A. 472)

PRZETARG
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kuchni w szpitalu Sw. Józefa przy ul. Drewnowskiej Nr 75.
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5, do dnia 7-maja 1947 roku do godziny 12-tej w kopercie należyście zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie remontu kuchni w szpitalu Sw. Józefa przy ul. Drewnowskiej Nr 75“.
Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 12.000 należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski w Łodzi.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1947 r. (55/Z)

**PRALIN
„SNIĘKA“**

HERBATE luzem i w opakowaniu 10 i 30-gramowym;
KAKAO luzem i w opakowaniu własnym 100 gr;
CYNAMON mielony i w laskach
MARYNATE I OGÓRKI puszkowe i beczkowe;
POWIDLA SLIWKOWE

polecera HURTOWO
**FIRMA
FRANCISZEK GLUGLA**
Spadkobiercy i S-ka
ŁÓDŹ — ul. POŁUDNIOWA 28
Telefon 115-32.

Za dostawę własnymi środkami transportowymi nie dolicza się.
ROK ZAŁOŻENIA
1 8 9 9
(408/M)

„WERA“ PRACOWNIA
KAPELUSZY
DAMSKICH
I MĘSKICH
PIOTRKOWSKA 88. — Tel. 112-26
Odświeża kapelusze damskie i męskie oraz posiada na składzie
MODELIKI RĘCZNE DAMSKIE.
(349/M)

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski — Wydział Komunikacji zatrudni na dłuższy okres czasu większą ilość wozów konnych do przewozu materiałów budowlanych.
Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Komunikacji ul. Piotrkowska Nr 64, I-sze piętro, pokój Nr 31.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1947 r.
(56/Z) Zarząd Miejski w Łodzi.

**ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO**
KATOWICE — ul. STAWOWA Nr 13
SPRZEDA

PRZEJĘTE RENAMENTY PONIEMIECKIE NA TERENIE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO:
SILNIKI I GENERATORY ELEKTRYCZNE, TRANSFORMATORY — MATERIAŁ INSTALACYJNY — KABLE — PRZEWODY — ELEKTRODY DO SPAWANIA — ARMATURY OŚWIETLENIOWE — AKUMULATORY — ELEKTRYCZNE PRZYRZĄDY POMIAROWE i inny sprzęt ELEKTROTECHNICZNY, razem około 3.000 POZYCJI — mogących interesować

PRZEMYSŁ ENERGETYCZNY, ELEKTROTECHNICZNY, WĘGLOWY, HUTNICZY, BUDOWLANY i inne.
Kompletne spisy materiałów i sprzętu otrzymać można w Zjednoczeniu.
Oferty należy składać do dnia 19. 5. 1947 w kopertach z napisem „Remanenty“.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 29. 5. 1947 roku.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta.
ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO.
(K. 557)

TEATR „SYRENA“ TRAUGUTTA 1.
DZIS PREMIERA
WIDOWISKA MUZYCZNEGO G. N. Wattersa i A. Hopkinsa p. t.
„ARTYSCI“
z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia
Udział biorą: A. Dymśza, Irena Malkiewicz, Edward Dziewoński, Stefania Grodzieńska, Maria Bielicka, Henryka Stankiewicz, Stefan Witas, Tadeusz Sutt, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Wacław Kucharski, tancerki. Reżyseria Kazimierza Pawłowskiego.
Kostiumy i dekoracje Jana Rybkowskiego i Mariana Stępnia.
Przy fortepianach: Franciszka Leszczyńska i Adam Markiewicz.
Początek przedstawienia o godzinie 19.30.
Kasa czynna od 10—13 i od 16. — Telefon 272-70.

OGŁOSZENIE
Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego poszukuje:
1. Kierownika ruchu do Elektrowni Ciepłej w Wałbrzychu,
2. Kierownika ruchu do Elektrowni Ciepłej w Legnicy,
3. Kierownika ruchu do Elektrowni Ciepłej w Głogowie,
4. Mistrza kotłowego do Elektrowni Ciepłej w Kalawsku obecnego z kotłami wysokoprężnymi,
5. Mistrza kotłowego do Elektrowni Ciepłej w Legnicy,
6. Mistrza elektrycznego do Elektrowni Ciepłej w Legnicy.
Wymagane kwalifikacje: pozycje 1, 2, 3, wyższe wykształcenie techniczne i przynajmniej 3-letnia praktyka ruchowa w elektrowniach ciepłych.
Pozycja 4, 5, 6, przynajmniej 5-letnia praktyka w elektrowniach ciepłych.
Warunki: uposażenie zasadnicze według umowy zbiorowej, premia, stołówka, wygodne mieszkanie z podstawowym umeblowaniem oraz światło.
Zgłoszenia wraz z życiorysem i dokładnym opisem pracy zawodowej kierować należy: ZBODS, Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2, Dolny Śląsk.
(K. 558)

OGŁOSZENIE
Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Łódzkiego
zawiadamia

wielkich odbiorców energii elektrycznej na terenie Okręgu (o mocy zgłoszonej powyżej 25 kW), że na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu w myśl uchwały Komitetu Ekon. Rały Ministrów z dnia 9. 4. 1947 roku taryfa dla tych odbiorców otrzymuje nowe brzmienie i obowiązuje od 1. 4. 1947 r. Mianowicie, opłata stała za moc zgłoszoną zmienia się w zależności od ilości mocy zgłoszonej:

za pierwsze 100 kW mocy zgłoszonej 480 zł/kW miesięcznie
za następne 100 kW mocy zgłoszonej 400 zł/kW miesięcznie
i t. d. do 120 zł/kW miesięcznie

i opłata za energię, zmienia się też w zależności od zużytej ilości energii:

za pierwsze 10.000 kWh zużyte w danym miesiącu 3,60 zł/kWh
za następne 10.000 kWh zużyte w danym miesiącu 3,00 zł/kWh
i t. d. do 0,60 zł/kWh

Za moc pobraną ponad zgłoszoną, dodatek 50%. Taryfa ta obowiązuje po stronie wysokiego napięcia, po stronie niskiego napięcia dodatek 10%.

Opłaty powyższe obowiązują przy średnim współczynniku mocy = 0,80. Za każdą jedną setną zmniejszenia współczynnika mocy w granicach 0,80—0,60 dolicza się do rachunku 2% całej należności i poniżej 0,60 — 4% całej należności. Za każdą jedną setną współczynnika mocy powyżej 0,80 odbiorca otrzymuje bonifikatę 1,0% pełnej wartości rachunku.

